

UCHWAŁA

Dnia 26 listopada 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Wojciechowski

Protokolant st. inspektor sądowy Łukasz Kaczmarek

po rozpoznaniu, na posiedzeniu jawnym, w Izbie Odpowiedzialności Zawodowej, w dniu 26 listopada 2024 r., z udziałem: sędziego Sądu Apelacyjnego w W. M. L. – Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych, obrońcy - sędziego Sądu Rejonowego w O. M. N., obrońcy - sędziego Sądu Okręgowego w O. M. C., Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych – sędziego P. S., Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych – sędziego P.R. oraz wnioskodawcy K. N.,

wniosku pełnomocnika wnioskodawcy K. N. – adw. D. A. z dnia 25 września 2023 r. o podjęcie uchwały w przedmiocie zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego Sądu Apelacyjnego w W. M.L. – Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych, za to, że:

w dniu 1 września 2023 roku na terenie Sądu Apelacyjnego w K. po zakończonej rozprawie dyscyplinarnej o sygn. akt [...] około godziny 11:20-11:50 przed salą rozpraw nr [...], gdzie występował w charakterze oskarżyciela – Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych – przeciwko obwinionemu sędziemu W. Ż., z naruszeniem art. 30, art. 47 i art. 42 ust. 3 Konstytucji RP, art. 6 ust. 2 Europejskiej konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, art. 14 ust. 2 MPPOiP, art. 11 ust. 1 PDPCz zwrócił się publicznie do dziennikarza K. N. słowami „to jest przestępstwo nagrywać moją prywatną rozmowę ze świadkiem” oświadczając jednocześnie, że „nie wie jaki artykuł mówi o tym przestępstwie” po tym jak K. N. poinformował go, że zarejestrował swoim telefonem rozmowę oskarżonego M. L. ze świadkiem – sędzią M. P., tj. czynu wyczerpującego znamiona przestępstwa z art. 212 § 1 k.k.

na podstawie art. 80 § 2c *a contrario* ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (t.j. Dz. U. z 2024 r., poz. 334 ze zm.) – dalej powoływana jako u.s.p.

uchwalił:

- I. odmówić zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej M. L. – sędziego Sądu Apelacyjnego w W. za czyn wskazany we wniosku pełnomocnika wnioskodawcy K. N. – adw. D. A. z dnia 25 września 2023 r.;**
- II. kosztami postępowania obciążyć Skarb Państwa.**

UZASADNIENIE

Pełnomocnik wnioskodawcy K. N. – adw. D. A. złożył w Izbie Odpowiedzialności Zawodowej wniosek o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego Sądu Apelacyjnego w W. M. L. – Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych, za to, że: w dniu 1 września 2023 roku na terenie Sądu Apelacyjnego w K. po zakończonej rozprawie dyscyplinarnej o sygn. akt [...] około godziny 11:20-11:50 przed salą rozpraw nr [...], gdzie występował w charakterze oskarżyciela – zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych – przeciwko obwinionemu sędziemu W. Ż., z naruszeniem art. 30, art. 47 i art. 42 ust. 3 Konstytucji RP, art. 6 ust. 2 Europejskiej konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, art. 14 ust. 2 MPPOiP, art. 11 ust. 1 PDPCz zwrócił się publicznie do dziennikarza K. N. słowami „to jest przestępstwo nagrywać moją prywatną rozmowę ze świadkiem” oświadczając jednocześnie, że „nie wie jaki artykuł mówi o tym przestępstwie” po tym jak K. N. poinformował go, że zarejestrował swoim telefonem rozmowę oskarżonego M. L. ze świadkiem – sędzią M. P., tj. czynu wyczerpującego znamiona przestępstwa z art. 212 § 1 k.k. Ponadto, pełnomocnik wnioskodawcy wniósł o przekazanie niniejszego wniosku do rozpoznania Izbie Karnej Sądu Najwyższego.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Zgodnie z treścią art. 80 § 2c ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (t.j. Dz. U. z 2024 r., poz. 334 ze zm.) – dalej powoływana jako u.s.p., sąd dyscyplinarny - Sąd Najwyższy w składzie jednego sędziego orzekającego w Izbie Odpowiedzialności Zawodowej, wydaje uchwałę zezwalającą na pociągnięcie sędziego sądu powszechnego do odpowiedzialności karnej, jeżeli zachodzi dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przez niego przestępstwa. Treść powołanego przepisu ogranicza tym samym ustalenia czynione w toku postępowania w przedmiocie wyrażenia zgody na uchylenie immunitetu formalnego, a sąd *a quo* nie jest uprawniony by poza te granice wykraczać (zob. uchwała Sądu Najwyższego z 16 grudnia 2008 r., SNO 91/08).

Istotą postępowania delibacyjnego nie jest zatem dokonanie prawnokarnej oceny zdarzenia będącego przedmiotem postępowania karnego, czy to co do popełnienia przez sędziego czynu opisanego we wniosku, czy choćby tylko co do zasadności wniesienia oskarżenia, lecz weryfikacja, czy przedstawione wraz z wnioskiem dowody dostatecznie uzasadniają podejrzenie, że sędzia ten popełnił czyn, a zatem czy uprawnione może być przedstawienie mu zarzutu. Użyte w art. 80 § 2c u.s.p. sformułowanie „dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przez niego przestępstwa” określa materialną podstawę decyzji w przedmiocie zezwolenia na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej, które - uwzględniając zasadę racjonalnego ustawodawcy – należy uznać za tożsame z pojęciem użytym w art. 313 § 1 k.p.k. (zob. Z. Ziemiński, Teoria prawa, PWN 1978, s. 106–123). W judykaturze podkreśla się przy tym, iż wydanie zgodnie z art. 313 § 1 k.p.k. postanowienia o przedstawieniu zarzutów wymaga istnienia bardziej rozbudowanej faktycznej podstawy, niż ta, która jest wystarczającą do wszczęcia śledztwa lub dochodzenia, gdyż poza uzasadnionym podejrzeniem popełnienia przestępstwa musi istnieć także dostatecznie uzasadnione podejrzenie, że czyn popełniła określona osoba. Tym samym powyższe pojęcie należy interpretować jako coś więcej niż uzasadnione podejrzenie, jakim posłużył się ustawodawca w art. 303 k.p.k. (zob. uchwały Sądu Najwyższego: z 18 października 2004 r., SNO 40/04; z 20 lipca 2011 r., SNO 32/11; z 18 lipca 2014 r., SNO 36/14). Podejrzenie popełnienia przestępstwa musi być w pełni uzasadnione, a zatem nienasuujące

żadnych istotnych wątpliwości ani zastrzeżeń, zarówno co do popełnienia czynu jak i zaistnienia wszystkich znamion konkretnego typu przestępstwa. Obowiązkiem sądu dyscyplinarnego, w ramach postępowania wszczętego wnioskiem oskarżyciela o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej, jest zbadanie przedstawionych przez oskarżyciela materiałów dowodowych, w celu stwierdzenia, czy zachodzi dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa przez sędziego. Kontrola ta ma charakter merytoryczny, chociaż nie sprowadza się do tak wysokiego poziomu przekonania sądu o popełnieniu czynu i winie sprawcy, jak w przypadku orzekania sądu powszechnego w postępowaniu karnym, które podlega dyrektywie pewności rozstrzygnięcia, wpływającej z podstawowych gwarancji procesowych.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego podkreśla się, że sformułowanie „dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa” jest niedookreślone, zatem ocena, czy spełniona została opisana nim przesłanka, zawsze zależy od konkretnych okoliczności sprawy (por. np. uchwała Sądu Najwyższego z 18 października 2004 r., SNO 40/04), jednakże, jak wskazuje się, podejrzenie popełnienia przestępstwa musi być w pełni uzasadnione, nie nasuwające żadnych istotnych wątpliwości, ani zastrzeżeń, zarówno co do popełnienia czynu jak i zaistnienia wszystkich znamion konkretnego typu przestępstwa (por. np. uchwały Sądu Najwyższego: z 8 maja 2007 r., SNO 21/07; z 27 stycznia 2009 r., SNO 95/08; z 20 lipca 2011 r., SNO 32/11). Ponadto, sąd dyscyplinarny w postępowaniu o wyrażenie zgody na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej ma obowiązek oceny przedłożonych wraz z wnioskiem dowodów na zasadach określonych w przepisach k.p.k., a więc przede wszystkim zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów, o jakiej mowa w art. 7 k.p.k., czyli z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Podane w tym przepisie kryteria (logika, wiedza i doświadczenie), pozwalają również na dokonanie kontroli przestrzegania przez sąd zasady swobodnej oceny dowodów w konkretnej sprawie, tym samym mają uniemożliwiać tzw. dowolną ocenę dowodów. Podkreśla się w orzecznictwie, że uzasadnienie rozstrzygnięcia powinno zaś zawierać wskazanie, jakie fakty sąd uznał za udowodnione lub nieudowodnione, na jakich w tej mierze oparł się

dowodach i dlatego nie uznał dowodów przeciwnych. Sąd dyscyplinarny powinien w pierwszym rzędzie ocenić dowody, a dopiero następnie dokonać analizy prawnej, czy spełniona jest przesłanka uchylenia immunitetu, czyli czy wskazują one, że zachodzi dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przez sędziego przestępstwa (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 11 października 2005 r., SNO 43/05 oraz uchwała Sądu Najwyższego z 23 lutego 2006 r., SNO 3/06).

Rozpoznawany przez Sąd wniosek skierowany w niniejszej sprawie dotyczy czynu ściganego z oskarżenia prywatnego. W takich przypadkach rola sądu dyscyplinarnego sprowadza się do weryfikacji twierdzeń wskazanych we wniosku oraz dowodów załączonych przez wnioskodawcę, a w szczególnie uzasadnionych przypadkach do przeprowadzenia innych dowodów w celu ustalenia czy w danym przypadku zachodzi dostatecznie uzasadnione, w rozumieniu art. 80 § 2c u.s.p., podejrzenie popełnienia przez sędziego przestępstwa. Sąd dyscyplinarny ma za zadanie rozważyć adekwatność przedstawionego przez wnioskodawcę materiału dowodowego w odniesieniu do dyspozycji wynikającej z treści art. 80 § 2c u.s.p., a więc czy w sposób dostateczny uzasadnia on realizację znamion czynu, o którym mowa we wniosku.

Przekładając powołane orzecznictwo na grunt niniejszej sprawy należy przede wszystkim zauważyć, iż wnioskodawca w prywatnym akcie oskarżenia zarzucił sędziemu M. L. popełnienie przestępstwa z art. 212 § 1 k.k. (k. 10-27). Pełnomocnik wnioskodawcy także wystąpił z wnioskiem o wyrażenia zgody na zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego M. L. za popełnienie przestępstwa z art. 212 § 1 k.k. (k. 3-9). Jednakże szczegółowe opisy czynów zarzucanych sędziemu M. L. w prywatnym akcie oskarżenia i we wniosku o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej różnią się co do meritum. Opisany we wniosku czyn ma m.in. polegać na pomawianiu K. N. przez sędziego M. L. poprzez skierowanie do niego słów, że cyt. „(...) *zwrócił się publicznie do dziennikarza K. N. słowami „to jest przestępstwo nagrywać moją prywatną rozmowę ze świadkiem”* (...). Z kolei w opisie czynu zawartym w prywatnym akcie oskarżenia czytamy, że cyt. „(...) *zwrócił się publicznie w obecności kilku innych dotąd nie ustalonych osób do dziennikarza K. N. słowami „to jest przestępstwo nagrywać moją prywatną rozmowę ze świadkiem”* (...)”. Opisane w zarzucie

zachowanie różni się od tego zachowania objętego zarzutem opisanym przez pełnomocnika we wniosku o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej. Występująca rozbieżność w opisach czynów sformułowanych we wniosku i w prywatnym akcie oskarżenia już od strony formalnej stoi na przeszkodzie uwzględnieniu wniosku pełnomocnika, albowiem w takiej sytuacji sąd dyscyplinarny wyraziłby zgodę na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej za inne zachowanie, niż to które zostało mu zarzucone w prywatnym akcie oskarżenia.

Niezależnie od powyższego należy podkreślić, iż znamieniem przestępstwa określonego w art. 212 § 1 k.k. jest zachowanie sprawcy polegające na pomawianiu, tj. przypisywaniu pomawianemu postępowania lub właściwości które są oceniane negatywnie i co w konsekwencji może doprowadzić do jego poniżenia w opinii publicznej lub może narazić go na utratę zaufania potrzebnego do danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności. Jednak o zniesławiającym charakterze wiadomości przekazywanych przez sprawcę nie decyduje subiektywne poczucie pokrzywdzonego, lecz wyłącznie ocena obiektywna, tj. stwierdzenie, czy w odczuciu społecznym jest to zniesławienie. Nie wyczerpuje znamion zniesławienia zachowanie polegające na wyrażaniu opinii w ramach wykonywania uprawnień i obowiązków, z wyjątkiem sytuacji, gdy są one świadomie nieprawdziwe, a formułujący je działa w zamiarze ugodzenia w dobre imię lub podważenia zaufania do osoby opiniowanej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 9 października 2001 r., IV KKN 78/97; wyroki Sądu Najwyższego z 23 maja 2002 r., V KKN 435/00; z 18 grudnia 2000 r., IV KKN 331/00).

Podkreślić trzeba, że w art. 212 § 1 k.k. mowa jest nie o poniżeniu w ogóle, lecz o poniżeniu w opinii publicznej, co oznacza, że chodzi tu nie tyle o urazę osobistych uczuć osoby pokrzywdzonej, ale o to, jak osoba pomówiona będzie postrzegana przez szeroki, nieokreślony krąg osób. Karalne jest więc tylko takie pomówienie, które może prowadzić do upokorzenia danej osoby w opinii innych osób, spowodować, że inne osoby będą uważać pokrzywdzonego za osobę poniżoną (...). W konsekwencji, jeżeli pomówienie wywołuje wyłącznie skutki w sferze osobistej danej osoby i nie wystawia na szwank jej publicznej reputacji,

wówczas nie można mówić o odpowiedzialności karnej z art. 212 § 1 k.k. (por. wyrok Sądu Rejonowego w Raciborzu z 15 grudnia 2017 r., sygn. II K 270/16).

Nie sposób tym samym, w kontekście znamion z art. 212 § 1 k.k., uznać za bezprawne zachowanie sędziego M. L., który po zakończonej rozprawie dyscyplinarnej, przed salą rozpraw, odpowiadając na pytania wnioskodawcy – dziennikarza K. N. zwrócił się do niego słowami cyt. *„to jest przestępstwo nagrywać moją rozmowę ze świadkiem oświadczając jednocześnie, że nie wie jaki artykuł mówi o tym przestępstwie”*. Analiza treści przedmiotowej wypowiedzi doprowadziła Sąd Najwyższy do przekonania, iż miała ona charakter bezosobowy, stwierdzający to co wynika z przepisów, a konkretnie z art. 267 § 3 k.k., zgodnie z którym przestępstwem jest posługiwanie się m.in. urządzeniem nagrywającym w celu uzyskania informacji, do której nie jest się uprawnionym. Jak natomiast wskazywał Sąd Najwyższy przedmiotem ochrony art. 267 § 3 k.k. jest tajemnica komunikowania się i związane z nią prawo do prywatności, gwarantowane przez art. 49 Konstytucji RP, art. 8 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności oraz art. 17 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych. Przepis ten zapewnia ochronę wypowiedzi uczestników rozmowy, jeżeli co najmniej w sposób dorozumiany nadały im poufny charakter, przy czym bez znaczenia są tu intencje, jakie zdecydowały o takim statusie wypowiedzi (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 27 kwietnia 2016 r., II KK 265/15). W kontekście wypełniania znamion przestępstwa z art. 212 k.k., bez znaczenia dla oceny, wypowiedzi sędziego M. L. pozostaje przy tym fakt braku wskazania przez niego odpowiedniego przepisu.

Przywołana we wniosku wypowiedź sędziego M. L. nie miała charakteru zniesławiającego personalnie wnioskodawcę K. N., bowiem w żadnej mierze nie przypisywała ona wnioskodawcy jakiegokolwiek postępowania lub właściwości. Kontekst tej wypowiedzi wskazuje jedynie, że miała ona na celu zakomunikowanie K.N., że nagrywanie prywatnej rozmowy stanowi przestępstwo.

Jedynie na marginesie Sąd Najwyższy wskazuje, iż poza zakresem powyższych rozważań prawnych w zakresie niniejszego wniosku, pozostaje kwestia oceny zachowania K. N. względem sędziego M.L., w kontekście art. 267 §

3 k.k., jak też ocena zachowania sędziego M.L. polegającego na rozmowie ze świadkiem.

Z tych też powodów Sąd Najwyższy stwierdził, że wniosek pełnomocnika wnioskodawcy K.N. – adw. D.A. z dnia 25 września 2023 r. o podjęcie uchwały w przedmiocie zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego Sądu Apelacyjnego w Warszawie M.L. – Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych za czyn z art. 212 § 1 k.k. nie był zasadny i jako taki nie mógł zostać uwzględniony.

Odnosząc się do wniosku o przekazanie niniejszej sprawy Izbie Karnej Sądu Najwyższego należy wskazać, że zgodnie z obowiązującym porządkiem prawnym jest to sprawa należąca do właściwości Izby Odpowiedzialności Zawodowej Sądu Najwyższego, dlatego wniosek ten nie został uwzględniony. Zarówno strony, jak i ich pełnomocnicy nie mogą wnioskować o rozpoznanie konkretnej sprawy przez dowolnie wybraną przez nich izbę, gdyż Izby Sądu Najwyższego orzekają według właściwości wskazanej w art. 23-27a ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym.

O kosztach postępowania immunitetowego orzeczono na podstawie art. 133 u.s.p. obciążając nimi Skarb Państwa.

Przedstawione wyżej motywy zdecydowały, że Sąd Najwyższy rozstrzygnął jak w uchwale.

[a.ł]